

Przypominająca rycinę zimowa sceneria Vall de Núria we wschodnich Pirenejach. Z otaczających dolinę szczytów spływają liczne strumienie tworzące górskie jezioro. Miejsce jest nie tak łatwo dostępne, dzięki czemu jest tutaj dziko, cicho i spokojnie



Puigcerdà to jedno z wielu katalońskich miasteczek ze średniowiecznym rodowodem. Tamte czasy pamięta między innymi Torre del Campanar – wieża parafialnego kościoła z XII wieku, który został zniszczony w 1936 roku

| PIRENEJE |  
**SZUS,  
OLE!**

O TYM, ŻE DO HISZPANII JEŹDZI  
SIĘ PO SŁONCE, WIADOMO  
KAZDEMU. ALE ŻEBY NA ŚNIEG  
I NA NARTY? LA MOLINA  
W PIRENEJACH TO NAJSTARSZA  
STACJA NARCIARSKA HISZPANII,  
A VALL DE NÚRIA TO KURORT,  
DO KTOREGO NIE DA SIĘ DOTRZEĆ  
SAMOCHODEM.

tekst i zdjęcia Agnieszka Rodowicz



Spacer po Puigcerdà, miasteczku na granicy hiszpańsko-francuskiej

W Pirenejach zazwyczaj słońca nie brakuje, także zimą. Jednak nawet w dni pochmurne widoki na okoliczne zbocza są piękne

#### NA STRONIE OBOK

11 tras, 5 wyciągów, snowpark, trasy saneczkowe i do spacerów na raketach śnieżnych to tylko niektóre z atrakcji w Vall de Núria. Główną zaletą ośrodka jest położenie w samym środku gór, w zamkniętej z trzech stron dolinie. Z tego tylko powodu śnieg jest tu przedniej jakości

**R**az do roku, kiedy zapadnie noc, na wysokości ponad dwóch kilometrów pojawia się światelko. Za nim drugie, trzydzieste, setne. Po chwili trasą z Costa Rasa do La Moliny pełznie długa świetlista smuga. W zeszłym roku ten ognisty wąż, który oplótł stok, składał się z 5089 narciarzy zjeżdżających z pochodniami. Było ich na tyle dużo, że wyczyn trafił do Księgi Guinnessa.

Katalońska La Molina nie po raz pierwszy znalazła się wtedy na czołówkach gazet. W 1908 roku dzienniki odnotowały, że w tej leżącej we wschodnich Pirenejach miejscowości pojawili się pierwsi narciarze. Trzy lata później gazety donosiły, że zorganizowano tu międzynarodowe zawody. Narciarze musieli być bardzo zdeterminowani, bo wyciągów

jeszcze nie było. Pierwszy ruszył dopiero w 1943 roku. Dzisiaj do La Moliny można w nieco ponad dwie godziny dojechać pociągiem z Barcelony. „Spod palmy prosto na śnieg” – jak zachwalają foldery reklamowe. W pakiecie z biletem kolejowym można kupić również karnet narciarski, ważny także w Maselli – drugim kurorcie narciarskim w malowniczej dolinie Cerdanya.

W przeciwieństwie do większości pirenejskich dolin, biegnących zazwyczaj ze wschodu na zachód, Cerdanya ma północno-południową orientację. Dzięki temu dzień jest długi, a słońce świeci nawet przez 120 dni w roku. Ponieważ przygrzewa nie tylko latem, po południu śnieg jest już dość mokry. W nocy temperatury spadają jednak poniżej



Do sanktuarium Virgen de Núria, czyli „tej, która narodziła się w dolinie między górami”, dobudowano trzygwiazdkowy hotel z restauracją, wypożyczalnię sprzętu sportowego oraz centrum pielgrzymkowe



Bar w Hotelu HG w La Molina



W La Molinie pracuje na stokach ponad 500 instruktorów. Stacja jest także przygotowana na przyjęcie osób niepełnosprawnych



Przerwa w szusach w barze Schuss przy lampce wina

minus dziesięciu stopni. Powstaje firm, silnie ziarnisty śnieg, po którym jeździ się wyjątkowo szybko. Trasy narciarskie leżą tu najczęściej powyżej 1600 metrów nad poziomem morza, jest ich ponad setka i razem liczą niemal 135 kilometrów. Rozległe panoramy są zupełnie inne od tych w Alpach. Bo i Pireneje są łagodniejsze, wyglądem przypominają bardziej polskie Beskidy. Co nie zmienia faktu, że La Molina-Masella to chyba jeden z najlepiej zorganizowanych w Hiszpanii terenów do uprawiania sportów zimowych. Jedynie amatorzy życia nocnego mogą być nieco rozczarowani. Barów czy pubów nie ma zbyt wiele. Być może dlatego przyjeżdża sporo rodzin z dziećmi.

Jeszcze więcej spokoju znaleźć można w Vall de Núria, dolinie położonej na wysokości 2000 metrów, nieco na wschód od La Moliny. Tu także można dotrzeć pociągiem. Albo na piechotę. Autem się nie da. Ponieważ wędrówka przez góry trwa dobrych kilka godzin, większość osób wybiera kolejkę. W Ribes de Freser do pociągu wsiadają narciarze ze sprzętem, wczasowicze z walizkami,

nieliczni mieszkańcy z psami na smyczy. Nieduże wagoniki powoli wspinają się coraz wyżej i wyżej po szynach, których układ przypomina zamek błyskawiczny. Po 12,5 kilometrach jazdy przez tunele i ponad przepaściami, po pokonaniu 1000 metrów różnicy wysokości, pociąg dociera do dna doliny.

W leżącym na jej środku górskim jeziorze przeglądają się pirenejskie trzytysięczniki oraz wieża kościoła Virgen de Núria. Dawniej przybywali tu jedynie pasterze z owcami i nieliczni pielgrzymi, pragnący pokłonić się przed słynącą cudami średniowieczną figurą Matki Boskiej. Dzisiaj Vall de Núria to przede wszystkim sanktuarium narciarzy i snowboardzistów.

Niedostępność miejsca powoduje, że panuje tu nabożne milczenie. Niemal słychać opadające z nieba płatki śniegu. Jest cicho jak w kościele. Skupienie przerywa tylko od czasu do czasu delikatny stukot wyciągów, które wiozą narciarzy na niksące w chmurach szczyty. Wyznawcy białej religii mogą się tu poczuć jak w niebie.

#### SPRAWDZONE PRZEZ NAS

La Molina i Masella mają osobne karnety, ale można kupić karnet Alp 2500 obowiązujący i tu, i tu. Jednodniowy kosztuje od 41 euro/168 zł. Na 6 dni – od 195 euro/800 zł. La Molina jest znana z tego, że dba o osoby niepełnosprawne: wypożyczalnie mają sprzęt przystosowany dla ich potrzeb, przy budynkach są windy i podjazdy, a szkoły narciarskie – wykwalifikowanych instruktorów. W Maselli atrakcją są oświetlone stoki.

Przedstawicielem obu stacji narciarskich na Polskę jest Perfecttour ([www.perfecttour.eu](http://www.perfecttour.eu), [www.nartywpirenejach.pl](http://www.nartywpirenejach.pl)).

**HG La Molina** to duży hotel przy samym końcu trasy narciarskiej. Eleganckie, minimalistycznie urządzone wnętrza. Do tego restauracja, bar i spa. Dwójki od 76 euro/312 zł. [www.hghoteles.com](http://www.hghoteles.com)

**Vall de Núria** – trzygwiazdkowy hotel urządzony przy sanktuarium Matki Boskiej z Nùrii. Pokoje wygodne, ale bez stylis-

cznych fajerków. Na miejscu także restauracja. Pokoje dwuosobowe od 50 euro/205 zł. [www.valldenuria.com](http://www.valldenuria.com)

**Taverna del Call**, Placa del Call, Puigcerdá. Restauracja polecana przez przewodnik Michelin. W menu tradycyjne dania hiszpańskie, bazujące na lokalnych składnikach: ziemniaki zapiekane pod serem 8,5 euro/35 zł, risotto z prawdziwkami 12,5 euro/51 zł, smażone kalmary 5,90 euro/24 zł.

**Cabana dels Pastors** to rustykalna restauracja w hotelu Vall de Núria. Dorsz z pieca z miodem i musem z czosnku za 16,5 euro/68 zł, wybór serów z marmoladą z winogron – 6 euro/25 zł, *crema catalana* – 6 euro/25 zł.

**Cafeteria Costa Rasa** w La Molina – bar na stoku przy wyciągu Roc Blanc na wysokości 2050 metrów. Proste dania na rozgrzewkę, np. *croquetas* (ziemniaczane paluszki) za 4 euro/16,5 zł.

[www.lamolina.cat](http://www.lamolina.cat)  
[www.masella.com](http://www.masella.com)